

Rzecznik Praw Pacjenta z prokuratorem niszczy firmę Zięby

2 maja 2019

Jedną decyzją prokurator zatrzymał działalność Jerzego Zięby i całą firmę utrzymującą kilkadziesiąt rodzin – na podstawie fałszywej opinii pani z tytułem profesora. Oto co mówi Jerzy Zięba o zdarzeniu.

Prokuratura Warszawa-śródmieście północ wydała decyzję o przeszukaniu pomieszczeń celem ujawnienia zabezpieczenia służących do popełnienia przestępstwa produktów – zakwalifikowanych przez prokuratora jako produkty lecznicze, a sprzedawanych jako suplementy na stronie UkryteTerapie.com o nazwach:

- koenzym Q10 100 mg;
- mumio;
- nanosrebro;
- nanozłoto;
- trawa jęczmienna i trawa pszeniczna.

To są te leki – niby.

Materiały zbierano przez poprzednie lata. Zgłoszono do rzecznika praw pacjenta, że Jerzy Zięba wprowadza na rynek leki (wyżej wymienione) jako suplementy. Rzecznik Praw Pacjenta zrobił donos do prokuratury oparty na ekspertyzie sporządzonej przez prof. dr hab. Elżbieta Anuszevska (Zakład Biochemii i Biofarmaceutyków – Narodowy Instytut Leków) oraz dr Anna Łozak (Zakład Leków Pochodzenia Naturalnego i Suplementów Diety – Narodowy Instytut Leków).

Pani prof. Anuszevska stwierdziła, że sprzedawany koenzym Q10 powinien być zarejestrowany jako lek, dlatego że ma działanie lecznicze.

Nanosrebro i nanozłoto mimo, że nie były sprzedawane jako suplementy – a jako inne preparaty – zostały przez panią prof. Anuszevską zakwalifikowane jako leki. W polskich aptekach srebro koloidalne jest natomiast powszechnie sprzedawane – nie jako lek i nie jako suplement.

Kolejnym produktem który według prof. Anuszevskiej powinien być sprzedawany jako lek jest mumio – odniosła się do medycyny indyjskiej. Urzędnik państwowy podpira się medycyną, która jest w Polsce uznawane za nie-medycynę. Visanto nie jest producentem tego preparatu i pani profesor nie sprawdziła jaki jest status prawny tego konkretnego produktu. Firma produkująca mumio dla Visanto zgłosiła ten preparat do GIS i ten Główny Inspektor Sanitarny podpisem urzędnika Marka Posobkiewicza potwierdził że przyjął ten preparat jako suplement diety.

Następnym produktem, co do którego prof. Anuszevska uważa, że powinien być sprzedawany jako lek, jest trawa jęczmienna i trawa pszeniczna, i nie miał znaczenia dla pani prof. fakt, że produkt ten nie jest sprzedawany od bardzo dawna. Pani profesor zauważyła, że trawa zawiera chlorofil, a ów ten ma działanie lecznicze. Co w takim razie z warzywniakami sprzedającymi warzywa liściaste jak sałatę? Przecież ów warzywa również zawierają chlorofil.

Cóż w takim razie zrobić z czosnkiem? Też ma działanie lecznicze?

Pani prof. Anuszevska, Rzecznik Praw Pacjenta oraz prokurator zatrzymali pracę firmy, w której pracuje wiele osób, a z ich pracy utrzymuje się kilkadziesiąt osób. Co z nimi? Innym firmom nie zabrania się sprzedawania koenzymu Q10, nanosrebra, nanozłota, chlorofilu oraz mumio – dlaczego tylko Jerzy Zięba

jest represjonowany? Dlaczego prokurator nie zwrócił się do Urzędu Rejestracji Leków czy substancje wymienione w donosie zostały zarejestrowane jako leki?

Czyżby chodziło o próbę zdyskredytowania i zniszczenia człowieka, który publicznie krytykuje szczepionki i występował przeciwko nim nawet w Sejmie? Warto zwrócić uwagę, że za działaniami Rzecznika Praw Pacjentów nie stały skargi klientów (pacjentów?) na Jerzego Ziębę, tylko osoba stojąca po stronie Wielkiej Farmacji.

Autorstwo: Stanlley

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło (komentarz pod artykułem): [WolneMedia.net](https://wolneMedia.net)